

**Protokół nr 61/18
z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Rady Miejskiej w Mosinie,
które odbyło się 11 czerwca 2018 r.,
w Sali Posiedzeń Urzędu Miejskiego w Mosinie, pl. 20 Października 1.**

Posiedzenie otworzył o godz. 17.30 Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek. W obradach udział wzięli członkowie wyżej wymienionej komisji stałej Rady Miejskiej w Mosinie oraz goście według *załączonej listy obecności*.

PRZEBIEG POSIEDZENIA:

Audytor wewnętrzny Justyna Kaczmarczyk przedstawiła aktualne informacje na temat złożonych deklaracji na odbiór odpadów. Na dzień 7 czerwca 2018 r. złożonych jest 8 899 deklaracji, na koniec 2017 r. było 8 540 deklaracji. Liczba mieszkańców wykazanych w deklaracjach to 29 384 osoby, w tym 27 276 osób, które deklarują, że segregują śmieci i 2 108 osób, które nie segregują. Po podwyższeniu cen za odbiór odpadów złożono wiele deklaracji korygujących, obniżających deklarowaną liczbę mieszkańców. Te adresy będą kontrolowane przez Straż Miejską w Mosinie w pierwszej kolejności. Poprzednio kontrole były wykonywane na podstawie bazy numerów porządkowych przygotowanych przez Referat Geodezji i Nieruchomości w zestawieniu z bazą meldunkową i podatkową. Wychwytywane były także różnice pomiędzy meldunkami a osobami podanymi w deklaracjach. Kolejną metodą weryfikacji były kontrole np. w Czapurach na wszystkich ulicach. W trakcie omawiania tematu na salę obrad weszła radna Agnieszka Gorzyńska oraz radny Andrzej Rażny, a więc od tej chwili komisja obradowała w pełnym składzie.

Następnie Justyna Kaczmarczyk odpowiedziała na pytania, które dotyczyły m.in.: czy osoby niepłacące za śmieci mogą mieć wymierzony obowiązek zapłaty wstecz; czy teren dzięki zabudowy w Dymaczewie Nowym również jest kontrolowany pod kątem deklaracji śmieciowych (członkowie komisji wraz z gośćmi odbyli dyskusję w tej sprawie); czy właściciele nieruchomości zgłaszają lokatorów np. Ukraińców; jakie dane przy kontroli otrzymuje straż miejska. Radny Andrzej Rażny wyraził przekonanie, że należałoby sprawdzać najpierw skąd są odbierane pojemniki i w jakiej ilości, a potem porównywać to z bazą deklaracji. Audytor Justyna Kaczmarczyk powiedziała, że urząd ma przekazywane od PUK informacje skąd śmieci są odbierane i czy są to śmieci segregowane, czy zmieszane. Urząd bazuje na oświadczeniach mieszkańców i ma ograniczone możliwości sprawdzenia, czy stan zadeklarowany zgadza się ze stanem faktycznym. Następnie członkowie komisji wraz z gośćmi odbyli dyskusję w tej sprawie.

Audytor Justyna Kaczmarczyk powiedziała, że na koniec 2017 r. wpływy z tytułu odbierania odpadów dla PUK, czyli z terenów zamieszkałych, to: 2 437 160,81 zł brutto, w tym koszty utrzymania i prowadzenia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych to: 77 760 zł brutto. Wszystkie te dane są w Analizie stanu gospodarki odpadami komunalnymi na terenie gminy Mosina zamieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Mosina. W 2017 roku odebrano 8 413 ton odpadów zmieszanych. W 2018 roku do kwietnia odebrano 2 936 ton odpadów zmieszanych – wpływy to: 625 132,60 zł. Odpady zielone to do kwietnia 2018 r. łącznie 214 ton, w 2017 roku ponad 2 tys. ton; odpady BIO (odpady kuchenne) do kwietnia 2018 r. to łącznie 27 ton.

Radny Andrzej Rażny powiedział, że sprawdził jak GOAP prowadzi gospodarkę odpadami. Gospodarstwa jednorodzinne mieszają odpady zielone z odpadami kuchennymi, jedno gospodarstwo może oddać jeden pojemnik 120 l, nie ma worków, jeżeli ktoś ma nadwyżkę, to musi sobie to sam zawieźć do PSZOK. Audytor Justyna Kaczmarczyk odpowiedziała, że my tak nie mamy, ponieważ nie mamy odbiorcy na zmieszane odpady zielone i BIO (z workami foliowymi). Radny Andrzej Rażny zaproponował, żeby ZUK zakupił pojemniki

na BIO i je dzierżawił lub sprzedawał mieszkańcom; założyć, że z jednej posesji odbiera się tylko jeden pojemnik BIO. Justyna Kaczmarczyk powiedziała, że te zmiany są możliwe do wprowadzenia, wszystko zależy od rady i zmiany Regulaminu utrzymania porządku i czystości. Jednak wiązałyby się to z restrykcyjnym nieodbieraniem odpadów, które będą miały worki foliowe lub będą zanieczyszczone w inny sposób.

Kierownik Działu Usług Komunalnych ZUK Piotr Bakun powiedział, że uszczelnienie systemu mogłoby następować szybciej, gdyby była ściślejsza, codzienna współpraca pomiędzy ZUK a Gminą Mosina. Zdaniem kierownika co rok będzie przybywało odpadów o ok. 40-50 %. Odpady BIO (kuchenne) zawożone są do Poznania na ul. Meteorytową, a odpady zielone do Rumianka w Gminie Tarnowo Podgórne oraz do Toensmeiera w Piotrowie Pierwszym. Koszty transportu odpadów BIO i zielonych są bardzo duże. Jeśli chodzi o odbiór odpadów zielonych, to jest wiele niedomówień przez sprzeczne informacje pojawiające się w mediach. Mieszkańcy dzwonią i pytają na przykład, czy ZUK odbierze odpady zielone, jeśli nie mają pojemnika na BIO.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Waldemar Wiązek powiedział, że w Bolesławcu jest duży teren, który można przeznaczyć na składowanie odpadów zielonych. Audytor Justyna Kaczmarczyk powiedziała, że to nie zależy od nas, ponieważ obowiązuje Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami, który zobowiązuje do oddawania odpadów w określone miejsca, Gmina sama nie może zagospodarowywać odpadów.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch powiedział, że rozdzielanie BIO i odpadów zielonych wynikało z tego, że od początku Gmina Mosina nie miała danych, gdzie to zawozić. Gmina bała się sytuacji, że gdy odpady te będą zmieszane, a jednocześnie zanieczyszczone przez worki foliowe, to zapłaci za odbiór jeszcze więcej. W kolejnym numerze Informatora Mosińskiego kwestia odbioru odpadów zielonych będzie doprecyzowana. Te osoby, które mają kompostownik, to co będzie ponad wymiar kompostownika, będą mogły zostawiać przed posesją i będzie to odebrane.

Radna Małgorzata Rajkowska zapytała jak kierownik widzi codzienną współpracę z Gminą, co należy ulepszyć, na co zwrócić uwagę. Audytor Justyna Kaczmarczyk powiedziała, że chodzi o to, że spółka nie ma dostępu do danych, ma tylko „ulicówkę”, bez podanej ilości mieszkańców i innych danych dotyczących mieszkańców, bo spółka nie może mieć dostępu do tych danych. Kierownik Piotr Bakun powiedział, że chodzi tylko o podanie informacji ile osób jest zgłoszonych w deklaracjach pod danym adresem i czy deklaracja dotyczyła odpadów segregowanych, czy niesegregowanych.

Następnie członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa wraz z gośćmi odbyli dyskusję na temat odbioru odpadów zielonych i BIO.

Prowadzący obrady Waldemar Wiązek zapytał co Gmina Mosina i ZUK zamierza zrobić, żeby nie było dalszych skoków cen za odbiór odpadów. Audytor Justyna Kaczmarczyk powiedziała, że ceny narzucane przez Marszałka będą wzrastały. System od początku jest niedofinansowany, z założenia zakłada straty. Przejmując standardy, które obowiązywały w Selekcie, nie można tego systemu zamknąć na bazie obecnej opłaty za odbiór odpadów, bo koszty rosną. Już na starcie system nie odpowiadał cenom rynkowym i „dziura” rośnie chociażby przez wzrost opłaty marszałkowskiej i wzrost liczby odpadów. Ceny, nie tylko w Selekcie, będą musiały wzrosnąć. Cały czas prowadzone są rozmowy z Toensmeierem, żeby ceny przy odbiorze odpadów „na bramie” były dla naszej Gminy takie same jak dla członków Selektu.

Zastępca Burmistrza Gminy Mosina Przemysław Mieloch potwierdził, że zarówno nas, jak i Selekt czeka podwyżka cen, jest ona nieunikniona. Teraz ważne jest, żeby mieć jak najwięcej odpadów segregowanych, bo to obniży koszty funkcjonowania systemu i pozwoli spełnić wymogi, co do procentowego odzysku odpadów.

Następnie członkowie komisji wraz z gośćmi odbyli dyskusję na temat opłat za gospodarowanie odpadami, ilości odpadów niesegregowanych i segregowanych, kosztów funkcjonowania systemu. W czasie dyskusji salę obrad opuściła radna Agnieszka Gorzyńska oraz radny Marian Osuch, a więc od tej chwili komisja obradowała w sześciuosobowym składzie.

Radna Jolanta Szymczak zapytała, czy pracownicy nie mogliby zostać przeszkoleni w kierunku właściwego osadzania koszy na śmieci na terenach gminnych, ponieważ często są one, po opróżnieniu, źle mocowane, co powoduje dalszą dewastację przez inne osoby. Poprosiła również, aby przy opróżnianiu koszy, sprzątać także wokół nich.

Następnie członkowie komisji wraz z gośćmi odbyli dyskusję na temat koszy ulicznych, częstotliwości odbioru odpadów. W wyniku dyskusji komisja przyjęła jednogłośnie, a więc 6 głosami „za”, wniosek dotyczący kontroli firm znajdujących się na rynku, pod kątem podpisanych umów na wywóz odpadów.

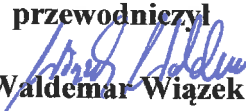
WNIOSEK PRZYJĘTY PRZEZ KOMISJĘ OCHRONY ŚRODOWISKA I ROLNICTWA:

Komisja wnioskuje do Burmistrza Gminy Mosina, by odpowiednie służby obeszły rynek i sprawdziły wszystkie sklepy i punkty gastronomiczne, cukiernie i lodziarnie, czy mają podpisane stosowne umowy na wywóz odpadów stałych.

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 20.00.

protokolowała

Monika Kujawska

przewodniczył

Waldemar Wiązek